

Skaner, Nie jeste

Kolorowa jak tęcza i ciekawa jak świat
byłaś taka namiętna- to wiedziałem od lat
Byłaś moim marzeniem byłaś moim snem
Byłaś światłem i cieniem co raz widziałem cię
Ale rano gdy budził się znów blady świt
Ty znikłaś i nie wiedział nikt
dokąd znów, biegiesz tak co dnia
Nie jesteś ideałem już wiem
a serce nie wybiera tak już jest
Nie jesteś ideałem, no to cóż
wiadomo, że bez kolców nie ma róż /x2
Tak patrzyłem na ciebie, aż poczułaś mój wzrok
byłaś piekłem i niebem to prawdziwy szok
Tak patrzyłem na ciebie jedną chwilę lub dwie
Zrozumiałem bez ciebie nie ma życia o nie
Ale rano gdy budził się znów blady świt
Ty znikłaś i nie wiedział nikt
dokąd znów, biegiesz tak co dnia
Nie jesteś ideałem już wiem
a serce nie wybiera tak już jest
Nie jesteś ideałem, no to cóż
wiadomo, że bez kolców nie ma róż /x4